

POSTANOWIENIE

Dnia 25 września 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 25 września 2015 r.,

sprawy **P. B.**,

skazanego z 13 § 1 k.k. w zw. z art. 191 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 3 października 2014 r., sygn. akt X ka 457/14

utrzymującego w mocy w zakresie dotyczącym skazania P. B. wyrok Sądu

Rejonowego w Pruszkowie

z dnia 30 grudnia 2013 r., sygn. akt II K 48/13,

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. obciążyć skazanego P. B. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Pruszkowie z dnia 30 grudnia 2013r. **P. B.** został uznany za winnego popełnienia czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 191 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i skazany za to na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Wyrok ten w został zaskarżony apelacją przez obrońcę, po rozpoznaniu której wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie został utrzymany w mocy.

Od orzeczenia Sądu odwoławczego obrońca skazanego złożył kasację. Zarzucił w niej rażące i mogące mieć istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów art. 433 § 2 k.p.k., art. 437 § 1 i 2 k.p.k., art. 438 pkt 2, 3, i 4 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 2 § 1 pkt 1 i § 2 k.p.k., art. 4, art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zauważyć należy, że autor kasacji w przeważającej części swoich wywodów nie respektował wymagań sformułowanych w art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k. Wynika to z faktu, że część zarzutów tylko formalnie została skierowana przeciwko orzeczeniu Sądu drugiej instancji, w istocie zaś, stanowiąc jedynie powtórzenie zarzutów wcześniej podniesionych w apelacji, mimo że te zostały prawidłowo rozważone, przeciwko Sądowi *a quo*. Skarżący czyni to wprawdzie pod pozorem naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., co jednak uznać należy za zabieg nieskuteczny, a to z tego powodu, że w żadnym z wyszczególnionych w kasacji aspektów nie może być mowy o niedostosowaniu się przez Sąd odwoławczy do powyższych norm procesowych. Innymi słowy, nie ma w kasacji takich zarzutów, które pozostałyby poza zakresem instancyjnej kontroli lub też zostały rozpoznane w sposób wadliwy, co dawałoby asumpt do kwestionowania rzetelności postępowania odwoławczego. Sam fakt, że skarżący nie jest w pełni usatysfakcjonowany stanowiskiem wyrażonym w orzeczeniu oraz pisemnych motywach zaprezentowanych przez Sąd drugiej instancji, nie wspiera tezy o naruszeniu obowiązków wynikających z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

Apelacja skupiała się na braku akceptacji dla ustaleń faktycznych i wskazywaniu na bezzasadność uznania, że P. B. jest sprawcą zarzucanego mu czynu, mimo dostrzeganych w tym zakresie przez skarżącego poważnych wątpliwości. Nieprawidłowości w ocenie materiału dowodowego miały wynikać z naruszenia szeregu przepisów postępowania, w tym art. 2 § 1 pkt 1 oraz § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz art. 196 § 3 k.p.k. i art. i art. 201 k.p.k. w zw. z art. 170 k.p.k. oraz art. 192 § 2 i 4 k.p.k. Z treści

pisemnych motywów zaskarżonego wyroku (str. 9-14) wynika, że zarzuty apelacyjne zostały rozpoznane prawidłowo i adekwatnie do stopnia ich uszczegółowienia (były bowiem i takie, wskazujące choćby na naruszenie tzw. ogólnych dyrektyw postępowania, które nie zostały przez skarżącego skonkretyzowane). Wskazaną jakość kontroli odwoławczej potwierdza już sam fakt, że pewnym fragmentom apelacji przyznano rację. Mowa tu o zaakceptowaniu poglądu obrońcy dotyczącego oceny zeznań świadka I. B.. Sąd *ad quem* uznał tę ocenę za dowolną, wskazując przesłanki przemawiające za koniecznością wykluczenia omawianego dowodu z podstawy ustaleń faktycznych. Powyższe jednak nie uniemożliwiało akceptacji zapatrywań Sądu pierwszej instancji odnoszących się do pozostałych dowodów w sytuacji uznania, że przedmiotowa korekta nie miała żadnego wpływu na ustalenia dotyczące przebiegu inkryminowanego zdarzenia.

Nie sposób zgodzić się z zarzutem „nietrafnej kontroli instancyjnej” w zakresie zaaprobowania oddalenia przez Sąd *meriti* wniosku o powołanie w sprawie innego biegłego psychologa w celu zbadania zdolności postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń oraz powołanie biegłego lekarza psychiatry na okoliczność stanu zdrowia psychicznego świadka I. B.. Sąd Okręgowy także i w tej materii przychylił się do stanowiska autora apelacji, wskazując, że znajdująca się w aktach sprawy opinia nasuwa zastrzeżenia. Miał jednak pełne prawo do uznania, iż w sytuacji zdyskwalifikowania dowodu będącego podstawą jej wydania i pominięcia go w konstruowaniu ustaleń faktycznych, zarzut V apelacji zdezaktualizował się. W pisemnych motywach stwierdzono jego bezprzedmiotowość (str. 13), co nie jest równoznaczne z jego nierozpoznanie.

Uzasadnienie orzeczenia drugoinstancyjnego w części odnoszącej się do rozstrzygnięcia o karze nie daje podstaw do przypisania braku rzetelności i na tym etapie kontroli instancyjnej. Obrońca wskazywał w apelacji na istnienie uchybienia określonego w art. 438 pkt 4 k.p.k., które *in concreto* polegać miało na zbyt surowym wymiarze kary orzeczonej wobec P. B. w wyniku uwzględnienia jedynie okoliczności obciążających lub takich, które nie stanowią jej dyrektyw. Skarżący zdaje się nie dostrzegać, że w tej materii częściowo przyznano mu rację, poprzez potwierdzenie, że brak skruchy nie stanowi okoliczności obciążającej. W świetle

jednak oceny całokształtu dyrektyw wymiaru kary nawet pozostawienie poza jej zakresem tej słusznie zakwestionowanej okoliczności nie skutkowało rażąco niewspółmiernością, determinującą ingerencję w orzeczenie Sądu pierwszej instancji.

Reasumując stwierdzić należało, że zarzuty kasacyjne zmierzające do powielenia kontroli instancyjnej okazały się chybione w stopniu pozwalającym na uznanie oczywistej bezzasadności skargi, co w sytuacji nie stwierdzenia podstaw wskazanych w art. 536 k.p.k., skutkowało wydaniem przez Sąd Najwyższy rozstrzygnięcia w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. skazany został obciążony kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.